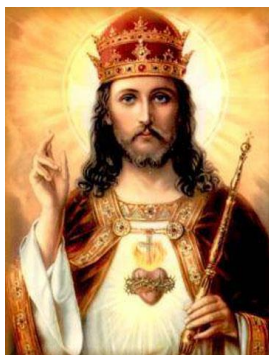


## UROCZYSTOŚĆ NAJSWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA



Serce najśladzse Jezusa,  
W Tobie jak w arce zamknięto  
Prawo litości i łaski,  
Różne od prawa niewoli.  
Serce, Nowego Przymierza  
Z Bogiem najświętszy przybytku,  
Jego zasłono, potrzebna  
Bardziej niż dawna, rozdarta.

Miłość zechciała, byś włócznią  
Było widzialnie przebite,  
Byśmy w tej ranie ujrzeli  
Żar, który w Tobie jest skryty.

Ty jesteś znakiem ofiary  
Świętej wieczerzy i krzyża,  
Której dokonał z miłości  
Chrystus, nasz Kapłan wieczysty.

Któż nie odpowie miłością

Takiej miłości bez granic?

Kto z odkupionych nie zechce

W Sercu Chrystusa przebywać?

Jezu, co Serca Twojego

Łaski wylewasz obficie,

Chwała niech będzie Ci wieczna

Z Ojcem i Duchem Najświętszym. Amen.

## Z OGŁOSZEŃ

- ❖ Obchodzimy dzisiaj XIV Święto Dziękczynienia pod hasłem „Zawieramy Opatrzności nasz trudny czas pandemii i dziękujemy za przyszłych błogosławionych”.
- ❖ Dzisiaj pierwsza niedziela miesiąca. Po Sumie procesja Eucharystyczna połączona z nabożeństwem Czerwcowym.
- ❖ W czwartek ostatni dzień oktawy Bożego Ciała. Zapraszam na czerwcowe i procesję. Tradycyjnie na zakończenie oktawy święcimy wianki.
- ❖ W piątek Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jest to setna rocznica poświęcenia Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Podczas Mszy św. o godz. 15 i 18 odnowimy Akt Ofiarowania. Z racji uroczystości post piątkowy nie obowiązuje..
- ❖ W sobotę czcimy Niepokalane Serce NMP.
- ❖ W przyszłą niedzielę Msza św. o godz. 16<sup>00</sup> dla dzieci rocznicowych i ich rodzin.
- ❖ W przeszłą niedzielę procesja fatimska połączona z czerwcowym o godz. 17<sup>15</sup>.
- ❖ Z naszej wspólnoty parafialnej odeszli do Pana **Ś.P. Halina PAKUŁA** (l. 80) z ŻYROWA. Pogrzeb odbył się w piątek. **Ś.P. Wiesław KOWALSKI** (l. 77) z Wągrowna. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 13<sup>30</sup>. **Ś.P. Jan DURKA** (l. 68) pogrzeb odbędzie się w Pieczyskach. **Ś.P. Stanisław SOSNOWSKI** (l. 79) z Chudowoli. Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 14<sup>00</sup>. *Wieczny odpoczynek...*



# WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

10 NIEDZIELA ZWYKŁA

6 czerwca

426'21



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Rdz 3, 9-15 \* Ps: 130, 1-8; \* Czytanie II: 2 Kor 4, 13-5,

Ewangelia: Mk 3, 20-35



Jezus przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak, że nawet posilić się nie mogli. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: Odszedł od zmysłów. Natomiast uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: Ma Belzebuba i przez władcę złych duchów wyrzuca złe duchy. Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: Jak może szatan wyrzucać szatana? Jeśli jakieś królestwo wewnętrznie jest skłócone, takie królestwo nie może się ostać. I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać. Jeśli więc szatan powstał przeciw sobie i wewnętrznie jest skłócony, to nie może się ostać lecz koniec z nim. Nie, nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabic, jeśli mocarza wpierv nie zwiąże, i wtedy dom jego ograbi. Zaprawdę, powiadam wam: wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego. Mówili bowiem: Ma ducha nieczystego. Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. Właśnie tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: Oto Twoja Matka i bracia na dworze pytają się o Ciebie. Odpowiedział im: Któż jest moją matką i którzy są braćmi? I spoglądając na siedzących dokoła Niego rzekł: Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką.

## WYZWAŁAJĄCA PRAWDA

Grzech pierworodny – to odrzucenie prawdy. Ojciec kłamstwa zwiódł człowieka wizją fałszywej wolności, której cechą podstawową jest odrzucenie prawdy i wybór kłamstwa. Pan Jezus mówi o sobie: „Ja jestem prawdą”. Odrzucenie prawdy – to odrzucenie Jezusa. Odrzucenie Jezusa – to odrzucenie prawdy. Gdy rozważamy pierwszą stację drogi krzyżowej widzimy wyraźnie, że prawda jest osądzona przez kłamstwo i skazana na śmierć. Piłat zapytał cynicznie: „Cóż to jest prawda?”. Jakby chciał powiedzieć: „Czy ona w ogóle istnieje? Przecież każdy ma swoją prawdę i każdy ma rację”. To bardzo modny dzisiaj pogląd a przecież

stary jak świat. Dzisiaj ubiera się w szaty postępu i tolerancji, by wmówić człowiekowi, że wszystko jest iluzją. Mężczyzna nie jest mężczyzną, kobieta nie jest kobietą. Prawda może być kłamstwem a kłamstwo może być prawdą. Grzech przeciwko Duchowi Świętemu, to grzech przeciwko prawdzie. Odrzucenie prawdy, to odrzucenie Chrystusa, którego objawia nam Duch Święty. Faryzeusze w swym zakłamaniu rozsiewali kłamstwo, że Jezus, którego namaścił i posłał Duch Święty ma ducha nieczystego i mocą Belzebuba wyrzuca złe duchy. Zamykali w ten sposób sobie i tym, którzy im uwierzyli drogę nawrócenia i otwarcia się na życiodajną łaskę, którą daje Jezus. Odrzucenie Ducha Prawdy, to odrzucenie prawdy o grzechu i miłosierdziu. W Jasełkach Prażmowskich, Kusiciel, który jest doradcą Heroda tak urabia króla, by wysłał siepaczy do Betlejem:

Zło i dobro nie istnieje  
Prawda wieczna - to przeżytek  
My piszemy ludzkie dzieje  
Tu się liczy nasz pożytek  
Ciemna masa bez sumienia  
Tylko pieniądz, seks i woda  
Łatwy motłoch do rządzenia  
Teraz wszystko nam się uda.  
Jeszcze tylko zabić Boga  
Co na świecie tym zagościł  
Potem już otwarta droga  
Do wolności od wolności.  
Kto nam każe w górach chodzić  
Po tych szlakach, wąskich ścieżkach  
Musi się w nas sprzeciw zrodzić  
Niechaj w sercu bunt zamieszka  
Kto powiedział, że szczyt celem  
Po co ciągle iść pod górę  
Celów może być tak wiele  
Každy robi to, co czuje:

Zejdź ze szlaku – szczyt wolności  
Odrzuć normy – twoja racja  
Choć to droga do przepaści  
Prawem tylko grawitacja  
Jeszcze jeden krok na grani  
Twoim prawem jest brak prawa  
Gdy pogrążysz się w otchłani  
Tu zakończy się zabawa.  
Spadasz w dół – tam czekam ciebie  
Tak przegrałeś grę o wszystko  
Wmówisz sobie - jestem w niebie  
A to niebo jest tak nisko.  
Zło jest dobrem, dobro – złem  
Bóg okłamał pierwszych ludzi  
Prawdę mówi tylko ten  
Który bunt w człowieku budzi  
Ojciec kłamstwa mówi prawdę  
Wie co dobre - zło wcielone  
Trzeba zdeptać normy dawne  
Życie będzie wyzwolone.

Gdy Herod zastanawia się jaką wydać decyzję szatan kusiciel przynagla go takimi słowami:

Szybko do przepaści biegnij  
Wydadz rozkaz – zabić dzieci!  
Gdzie nikt przedtem – ty tam sięgnij  
Niech mrok piekiel cię oświeci.  
Zabijanie tych bezbronnych  
Które teraz niesmak budzi  
Będzie światłem dla potomnych  
Będzie prawem świątłych ludzi  
Ze dwadzieścia wieków minie  
Cóż to jest wobec wieczności  
Ludzkość wtedy tak odpłynie  
Odrzucając świat wartości  
Owoc wyda nasza praca  
Tak w sumieniach zamieszkamy  
Dobre to, co się opłaca  
Rządzić będziem ich duszami  
Czczony będzie Wielki Herod  
Sławny patron klinik śmierci  
Nigdy już nie będzie sierot  
Bo nie będzie małych dzieci.

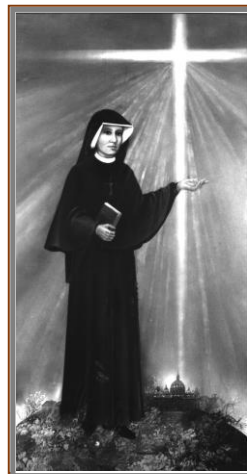
Król nie pyta swego sztabu  
Król ma absolutną władzę  
Przełam dzisiaj stare tabu  
Wydadz rozkaz – dobrze radzę!

Iluż Herodów uległo tej strasznej pokusie, by odrzucić prawdę i wydać wyrok na Boga. To jest grzech przeciwko Duchowi Świętemu, gdy człowiek uważa, że zło jest dobrem a grzech jest łaską. Wtedy nie ma mowy o pokucie, żalu za grzechy, wołaniu o uzdrawiające miłosierdzie. Pycha kłamstwa opanowała dzisiaj umysły i serca wielu ludzi na całym świecie. Matka Najświętsza, pokorna Służebnica Pańska i Oblubienica Ducha Świętego we wszystkich objawieniach wzywa nas do pokuty nawrócenia. Tylko wtedy jesteśmy otwarci na Ducha Prawdy, który poucza nas o grzechu i prowadzi do prawdziwej skruchy i nowego życia w wolności dzieci Bożych. ks. *Proboszcz*

### Z DZIENNICZKA ŚWIĘTEJ FAUSTYNY

1489

Jezu, nie pozostawiaj mnie samej w cierpieniu. Ty, Panie, wiesz, jak słabą jestem, jestem przepaścią nędzy, jestem nicością samą, więc coś w tym będzie dziwnego, jeżeli mnie pozostawisz samą, i upadnę. Niemowlęciem



jestem, Panie, nie umiem sobie radzić, jednak ponad wszelkie opuszczenie ufam i wbrew swojemu uczuciu ufam, i cała się przemieniam w ufność wbrew nieraz temu, co czuję. Nie zmniejszaj mej męki w niczym, daj mi tylko moc do zniesienia. Czyń ze mną, co Ci się podoba, Panie; daj mi tylko łaskę, abym umiała Ciebie miłować w każdym wypadku i okoliczności. Nie zmniejszaj, Panie, kielicha goryczy, daj mi tylko moc, abym go wychylić mogła.

O Panie, podnosisz mnie nieraz aż do jasności widzeń, to znów pogrążasz mnie w nocy ciemnej i w otchłani nicości mojej, a dusza się czuje jakoby sama wśród wielkiej puszczycy... Jednak ponad wszystko ufam Tobie, Jezu, boś niezmienny.

Moje usposobienie jest zmienne, ale Tyś zawsze ten sam, pełen miłosierdzia. + Jezu, Źródło życia, uświęcaj mnie. Mocy moja, wzmacniaj mnie. Wodzu mój, walcz za mnie. Jedyne Światło mej duszy, oświecaj mnie. Mistrzu mój, prowadź mnie; zdana jestem na Ciebie jak niemowlę na miłość swej matki. Choćby się wszystko sprzysięgło przeciw mnie i choćby się ziemia usuwała spod stóp moich, jednak jestem spokojna przy Sercu Twoim. Tyś mi zawsze matką najczulszą i przechodzisz wszystkie matki. Ból mój wyśpiewam Ci milczeniem, a Ty mnie zrozumiesz ponad wszelkie wypowiedzenie.